



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
X kadencja
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Druk nr 434
Warszawa, 28 maja 2024 r.

Pan
Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

Powiadamiam Pana Marszałka, że działając na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **odmawiam podpisania ustawy z dnia 26 kwietnia 2024 r.**

**- o zmianie ustawy o mniejszościach
narodowych i etnicznych oraz o języku
regionalnym oraz niektórych innych
ustaw.**

W załączeniu przesyłam umotywowany wniosek o ponowne rozpatrzenie tej ustawy przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że do reprezentowania mojego stanowiska w tej sprawie upoważniam Panią Małgorzatę Paprocką – Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Z wyrazami szacunku

(-) Andrzej Duda



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Andrzej Duda

Warszawa, dnia 28 maja 2024 r.

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Wniosek

Na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **odmawiam podpisania ustawy z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw.**

Odmowę podpisania ustawy motywuję następującymi względami.

Uzasadnienie

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 maja 2024 r., w trybie art. 122 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. przedstawił mi do podpisu ustawę z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw. Ustawa została uchwalona z przedłożenia poselskiego (druk sejmowy nr 233). Senat uchwałą z dnia 9 maja 2024 r. przyjął ustawę bez poprawek.

Ustawa uznaje etnoлект śląski za język regionalny w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 823).

Przedstawiając motywy odmowy podpisania ustawy, przypomnieć należy, że dążenie do nadania etnoлектowi śląskiemu statusu języka regionalnego nie jest zjawiskiem nowym. Na przestrzeni ostatnich lat można było zaobserwować natężenie działań zmierzających do zmiany statusu mowy mieszkańców Górnego Śląska i uznania jej za odrębny od polszczyzny język regionalny, jak również do podkreślenia autonomii tego regionu. Służyły temu liczne, naprzemiennie podejmowane inicjatywy ustawodawcze dotyczące uzyskania statusu mniejszości etnicznej przez społeczność Ślązaków, albo przyznania etnoлектowi śląskiemu statusu języka regionalnego. Inicjatywy te rozpatrywane były przez różne opcje polityczne dysponujące ówczesnie większością sejmową, które biorąc pod uwagę uwarunkowania historyczne, polityczne, kulturowe, językowe i społeczne oraz posiłkując się licznymi opiniami ekspertów, dotychczas konsekwentnie odmawiały finalizacji inicjowanych dążeń.

Podkreślano przede wszystkim, że ocena, czy doszło do powstania określonego języka regionalnego, czy też do wyodrębnienia określonej mniejszości etnicznej, musi opierać się na badaniu, czy spełnione zostały kryteria określone w ustawie z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Ocena taka powinna być dokonana przez specjalistów zajmujących się badaniem języka, kultury i tradycji, a w szczególności językoznawców.

To, czy ustawowe kryteria są spełnione, powinno być przedmiotem obiektywnej oceny. Samo bowiem przekonanie zainteresowanej grupy społecznej, że odróżnia się w sposób istotny od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją, nie jest tu wystarczające.

Mając na uwadze, że w ciągu ostatnich lat stan prawny – ani co do zasady stan faktyczny dotyczący przedmiotowej materii – nie uległ zmianie, zaś projektodawcy kwestionowanej ustawy nie przedstawili nowych badań lub opinii ekspertów, które w sposób jednoznaczny, a przynajmniej w przeważającym zakresie, pozwoliłyby na dokonanie oceny, czy spełnione zostały przesłanki uznania etnoлектu śląskiego za język regionalny, zasadnym jest odwołanie się do opinii ekspertów powstałych na kanwie proponowanych w tym zakresie na przestrzeni lat rozwiązań prawnych, które przybrały kształt inicjatyw legislacyjnych, i które uważam za reprezentatywne w materii dotyczącej przyznania etnoлектowi śląskiemu statusu języka regionalnego.

Za pierwszą reprezentatywną opinię dotyczącą materii uzyskania przez etnolekt śląski statusu języka regionalnego uznać należy opinię Rady Języka Polskiego, czyli gremium, które posiada ustawowy status instytucji opiniodawczo-doradczej w sprawach używania języka polskiego. Rada Języka Polskiego wypowiedziała się przeciwko uznaniu mowy Ślązaków za osobny język, jednogłośnie stwierdzając w opinii: „Na pytanie czy język używany przez mieszkańców Górnego Śląska jest dialektem śląskim języka polskiego, będącego zgodnie z art. 27 Konstytucji RP językiem urzędowym w Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli nie wszyscy, to niemal wszyscy polscy językoznawcy odpowiedzą twierdząco. A dialektolodzy dodadzą, że «język używany tradycyjnie przez mieszkańców Górnego Śląska» jest częścią śląskiego dialektu języka polskiego.” (opinia Rady Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk z dnia 20 maja 2011 r. dla Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, zob. w: *Śląszczyzna jest odmianą dialektalną języka polskiego*. „Śląsk”, nr 11 (205), s. 3,; <http://www.sbc.org.pl/Content/94982/iii351674-2012-11.pdf>; [data dostępu: 15.05.2024]). Z uwagi na fakt, że Rada Języka Polskiego składa się z wielu specjalistów, a opinie przez nią wyrażane, podejmowane są w drodze uchwały, stanowisko Rady należy uznać za reprezentatywne. W kolejnym fragmencie przywołanej opinii Rada Języka Polskiego podkreśliła, że „Dziś dysponujemy bogatym dorobkiem, będącym wynikiem tych badań i poświadczającym, że odmiana językowa, którą posługują się rodowici Ślązacy jest polskim dialektem. Dialekt ten w latach międzywojennych i po drugiej wojnie został gruntownie zbadany i opisany przez językoznawców ze środowisk naukowych Wrocławia, Opola, Krakowa i Katowic. Dysponujemy dziś opracowaniami monograficznymi, m.in. Stanisława Bąka „Mowa polska na Śląsku” (1974), Jana Miodka „Śląska ojczyzna-polszczyzna” (1991), Daniela Kadłubca „Cieszyńsko-zaolziańska polszczyzna” (1994), a ponadto ośmiotomowym „Atlasem językowym Śląska” (mapy i komentarze do map; 1969-1996) Alfreda Zaręby, zbiorami śląskich tekstów gwarowych S. Bąka (1939) i A. Zaręby (1961) oraz języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia pod red. W. Lubasia; (1978-1980). Istnieją również rzetelne publikacje o przeszłości językowej Śląska autorstwa Stanisława Rosponda i Aliny Kowalskiej, a także o śląskim nazewnictwie (m.in. prace S. Rosponda, Henryka Borka i Roberta Mrózka). Są też współczesne prace na temat zróżnicowanej kompetencji językowej Ślązaków oraz sprawności językowej uczniów szkół śląskich. Dostarczają one argumentów za tym, że śląszczyzna jest odmianą dialektalną języka polskiego. Warto tu przytoczyć opinię językoznawcy pochodzącego ze Śląska, Henryka Borka: «W mowie Ślązaków nie znajdziemy żadnych poważniejszych cech gramatycznych, które by nie występowały równolegle czy to w Małopolsce, czy w Wielkopolsce - odrębność gramatyczna

tego narzecza polega tylko na innym wewnętrznym powiązaniu i układzie tych cech. Jest to decydujący fakt dla określenia polskiego charakteru narzecza tej dzielnicy, które mimo politycznej izolacji rozwijało się w głębokiej łączności i pod wpływem podobnych tendencji rozwojowych, co sąsiednie dialekty polskie». (H. Borek: Czy istnieje odrębny język śląski, „Opole” 6, 1971).”.

W dniu 30 marca 2012 r. został złożony w Sejmie projekt ustawy, który dotyczył – podobnie jak poprzednie projekty w tym zakresie – nowelizacji ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (druk sejmowy nr 567). Wskazane przedłożenie skłoniło Biuro Analiz Sejmowych do zamówienia licznych opinii ekspertów. Z uwagi na fakt, że opinie te dotyczą omawianej materii, a projekt można potraktować jako reprezentatywny w zakresie proponowanych rozwiązań prawnych i ich uzasadniania, należy przywołać formułowane wtedy stanowiska. Pan prof. dr hab. Franciszek Antoni Marek z Katedry Historii, Oświaty i Wychowania Uniwersytetu Opolskiego stwierdził wyraźnie, że „(...) gwary górnośląskie, będące gwarami języka polskiego, nie mogą być uznane w Polsce za język regionalny. Mogłyby natomiast za taki język uchodzić gdyby Górny Śląsk był w państwie niemieckim.” (opinia z dnia 1 października 2012 r. do druku sejmowego nr 567/VII kad., s. 3). Przeciwny uznaniu śląskiego za język regionalny był również Pan prof. dr hab. Jan Miodek z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, który stwierdził, że „mowa Ślązaków (...) nie różni się istotnie od oficjalnego języka państwa i jest jego regionalną odmianą, czyli dialektem. [W powołanej opinii wskazał, iż] Dialekt śląski, obejmujący swym zasięgiem wiele śląskich gwar, jest **regionalną odmianą ogólnego języka polskiego**. [pogrubienia tekstu opinii pochodzą od autora opinii] Taką samą regionalną odmianą polszczyzny jest dialekt wielkopolski, małopolski czy mazowiecki. Pan Kazimierz Kutz w rozważaniach o konkursie gwarowym organizowanym od ponad 20 lat przez red. Marię Pańczyk tak pisał: «Przeważnie z najdalszych zakątków Opolszczyzny i rybnickiego przyjeżdżają uczestnicy i częstują nas **urzekającą gwarą; staropolszczyzną** – zdawałoby się – dawno zapomnianą, a jednak ciągle żywą» (K. Kutz: Klapsy i ścinki. Mój alfabet filmowy i nie tylko, Kraków 1999, str.211-212). Z rozważań tych wypływa logicznie uzasadnione pytanie: jeśli nawet przyjąć ustalenie o śląskim języku regionalnym, to dlaczego nie nadaje się identycznego statusu językowi małopolskiemu albo wielkopolskiemu, a może i mazowieckiemu?!” (opinia z dnia 1 października 2012 r. do druku sejmowego nr 567/VII kad., s. 3–4).

Podobną opinię przedstawił ówczesny Przewodniczący Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk Pan prof. dr hab. Andrzej Markowski, który stwierdził, powołując się na prace dziewiętnastowiecznych badaczy, że „Już ci pierwsi badacze udowodnili, że gwary śląskie są gwarami języka polskiego, a dialekt śląski, na który się one składają, jest takim samym dialektem języka polskiego, jak dialekt małopolski, wielkopolski i mazowiecki.” (opinia z dnia 1 października 2012 r. do druku sejmowego nr 567/VII kad., s. 2). Pan Prof. Markowski wskazał także na szereg nieprzekonujących argumentów przedstawionych przez wnioskodawców oraz na oparcie ich argumentów na niewiarygodnych źródłach. Konkludując, ekspert stwierdził, że uznanie mowy śląskiej jako dialektu języka polskiego za język regionalny byłoby sprzeczne z postanowieniami art. 1 Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych.

Negatywną opinię w sprawie projektu ustawy i możliwości uznania śląskiego etnolektu za język regionalny przedstawiła także Pani dr Bożena Częstka-Szymon z Kolegium Nauczycielskiego w Bielsku-Białej, która stwierdziła że „Przedstawiona nowelizacja nie jest zgodna z Europejską kartą języków regionalnych lub mniejszościowych (...), ponieważ gwara śląska jest ewidentnym polskim dialektem oraz dlatego, że nie współgra z ideą, zawartą w Preambule Europejskiej karty..., w której mówi się wyraźnie o tym, że «ochrona języków regionalnych lub mniejszościowych i poparcie dla nich nie powinny przebiegać ze szkodą dla języków oficjalnych i potrzeby ich poznawania». Dodajmy, że autorzy Europejskiej karty... popierając różnorodność kulturową stoją równocześnie na straży «suwerenności narodowej oraz integralności terytorialnej państwa, w którym występują języki regionalne i mniejszościowe.” (opinia z dnia 5 października 2012 r. do druku sejmowego nr 567/VII kad., s. 14).

Bardziej przychylne stanowisko zaprezentował Pan prof. dr hab. Sławomir Łodziński z Uniwersytetu Warszawskiego, który zauważył, że „Z jednej strony padają mocne argumenty językoznawcze (wraz z opinią Rady Języka Polskiego, o czym dalej) za traktowaniem go jako dialektu języka polskiego, co wyklucza możliwość traktowania go jako »języka regionalnego«. Z drugiej strony możemy obserwować rosnącą dostrzegalność publiczną i wzrastającą atrakcyjność społeczną „mowy śląskiej” (jak i całej kultury śląskiej oraz „śląskości” jako rodzaju identyfikacji etnicznej w regionie). [A to, zdaniem autora ekspertyzy, oznacza, że]: „Oceniany tutaj projekt ustawy nie może być więc traktowany jako element zmiany prawa i jego dostosowania do nowych okoliczności, ale dotyczy on ważnego zjawiska kulturowego w Polsce, związanego z zasadniczym przewartościowaniem języka i kultury, a także statusu

społeczności śląskiej w regionie i w całym kraju.” (opinia z dnia 1 października 2012 r. do druku sejmowego nr 567/VII kad., s. 2–3).

Mając na uwadze powyższe można stwierdzić, że choć opinie badaczy dotyczące zjawiska istnienia odrębnego języka śląskiego, jako języka regionalnego są podzielone, to jednak wśród językoznawców wyraźnie przeważa stanowisko, że śląszczyzna jest dialektem języka polskiego.

Należy podkreślić, że projektodawcy zakwestionowanej ustawy nie przedstawili nowych badań, opinii ekspertów, czy stanowiska Rady Języka Polskiego, które wskazywałyby, że świat naukowy zmienił w przedmiotowej kwestii zdanie. Wręcz przeciwnie, w uzasadnieniu do ustawy przywołane zostały wybrane opracowania sprzed lat wraz z próbą wykazania analogii procesu kształtowania się etnolektu śląskiego do uzyskania przez etnolekt kaszubski statusu języka regionalnego. Należy jednak podkreślić, że odrębność kaszubszczyzny w stosunku do wszystkich pozostałych dialektów była od początku zauważana w polskiej dialektologii, co nie znaczy, że i tutaj nie było wątpliwości. O uznaniu języka kaszubskiego za odrębny język zdecydowały znaczące podobieństwa do wymarłych języków pomorskich. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt skodyfikowania języka kaszubskiego, co z uwagi na dużą niejednorodność terytorialną i różnorodność odmian gwarowych wydaje się trudne w przypadku dialektu śląskiego. Zabiegi o ujęzykowanie kaszubszczyzny oraz liczne badania w tym przedmiocie, jak i spory wokół jej statusu, trwały ponad sto lat i stały się podstawą uznania kaszubszczyzny za język regionalny.

Brak przedstawienia szerszych analiz sporządzonych przez specjalistów zajmujących się badaniem języka tłumaczono, zarówno w uzasadnieniu do projektu kwestionowanej przeze mnie ustawy, jak i podczas prac nad nią w parlamencie, eksponując szczególnie jeden argument, sprowadzający się do stwierdzenia, że nadanie statusu języka regionalnego jest decyzją polityczną lub prawno-polityczną. W momencie nadania takowego statusu lekt przestaje być dialektem, zaczyna funkcjonować jako język regionalny.

Postawioną tezę argumentowano tym, jak czytamy na pierwszej stronie powołanego uzasadnienia do projektu ustawy, że „Pojęcie «język regionalny» jest kategorią prawno-polityczną. Nie można go zatem w pełni scharakteryzować za pomocą narzędzi językoznawczych. Językoznawcy i ich ustalenia mogą pełnić wyłącznie funkcję pomocniczą. Niestety, wielokrotnie przedstawiane są opinii publicznej różne stwierdzenia (przytaczone także przez wielu językoznawców bez żadnych konkretnych dowodów), które wobec takich lektów jak śląski są bezzasadne.” (uzasadnienie do projektu z druku sejmowego nr 233/X kad.).

Wnioskodawcy ustawy twierdzili również, że ani ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, ani wymogi wynikające z Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych nie precyzują i nie definiują ani pojęcia dialektu, ani języka regionalnego, czy języka w ogóle.

Z przedstawionymi tezami nie sposób się jednak zgodzić. O ile bowiem samo dodanie określonego języka do ustawowego katalogu języków regionalnych następuje w drodze przyjęcia odpowiedniej ustawy, i z tego względu może być nazwane – jak to czynią projektodawcy ustawy – decyzją polityczną, czy prawno-polityczną, to jednak samo rozstrzygnięcie, czy dany język spełnia kryteria języka regionalnego, określone przez przepis ustawy, nie jest decyzją uznaniową, lecz powinno być rezultatem badań naukowych, opartych na obiektywnych kryteriach. Uznanie określonego etnolektu za język regionalny jest zatem nie tyle decyzją polityczną, co przede wszystkim jest zjawiskiem lingwistycznym.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym zawiera bowiem, wbrew temu co twierdzą wnioskodawcy, określenie pojęcia języka regionalnego. Ponadto określenie to nie ogranicza się, tak jak zostało przytoczone w uzasadnieniu do projektu kwestionowanej ustawy, tylko do przepisu zawartego w art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, gdyż rozciąga się również na treść zawartą w pkt 2 art. 19 ust. 1.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych: „Za język regionalny w rozumieniu ustawy, zgodnie z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, uważa się język, który:

- 1) jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa;
- 2) różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów.”.

Z przytoczonej definicji języka regionalnego jednoznacznie wynika, że status takiego języka nie może być przyznany dialektowi oficjalnego języka państwa (art. 19 ust. 1 pkt 2 *in fine*). Ustawa rozróżnia więc pojęcia „język” i „dialekt języka”.

Do uznania danego języka za język regionalny przepis art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wymaga spełnienia warunku, aby język ten różnił się od oficjalnego języka tego państwa, przy czym nie może tu chodzić ani o dialekty oficjalnego języka państwa, ani o języki migrantów.

W przypadku zatem, gdy wyniki badań naukowych prowadzą do wniosku, że określony „język” lub „mowa”, którą posługuje się dana społeczność, nie spełnia warunku z art. 19 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy – o „różnieniu się” od oficjalnego języka państwa, to nie powinien być jej nadany status języka regionalnego.

Z taką sytuacją, w mojej ocenie, mamy do czynienia w przypadku etnolektu śląskiego. Wnioskodawcy nie przedstawili naukowych argumentów potwierdzających spełnienie przesłanki zawartej w art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wykazującej, że etnolekt śląski nie jest dialektem języka polskiego.

Ponadto, w opiniach językoznawczych podnoszono, że nierozstrzygnięta pozostaje kwestia różnych odmian regionalnych śląszczyzny, w związku z czym powstaje pytanie, jak je traktować wobec kryterium istnienia języka (jednego), wyróżniającego jedną grupę społeczną danej mniejszości. Można postawić pytanie, dlaczego różne odmiany śląszczyzny mają wyróżniać wspólnie jedną grupę społeczną, a dlaczego nie przyjąć, że każda z odmian „języka śląskiego” wyróżnia odrębną grupę – posługującą się konkretną odmianą „mowy śląskiej”?

Abstrahując od kwestii analiz *stricte* językowych i prawnych, które muszą być uwzględniane przy ocenie, czy spełnione zostały przesłanki ustawowe umożliwiające przyznanie danemu etnolektowi, w tym przypadku śląskiemu, statusu języka regionalnego, pod uwagę powinny być brane również uwarunkowania historyczne, polityczne i ekonomiczne, a przede wszystkim bieżąca sytuacja geopolityczna i społeczna.

Stąd też obserwuje się dużą wstrzemięźliwość poszczególnych państw w zakresie deklarowania języków regionalnych. Wystarczy przypomnieć, że spośród około 150 języków chronionych na podstawie Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, tylko w nielicznych przypadkach wyróżniono wyraźnie języki regionalne, np. Republika Federalna Niemiec za takowy uznała język dolnoniemiecki, zaś Rzeczypospolita Polski język kaszubski. W większości przypadków języki objęte ochroną są wskazywane ogólnie – bez ich wyraźnej klasyfikacji.

Wymaga przy tym podkreślenia, że brak posiadania przez określony etnolekt statusu języka regionalnego nie oznacza, że nie podlega on ochronie. Zarówno bowiem dialekt śląski, tak jak inne dialekty i gwary polskie, podlegają ochronie, której ramy prawne wyznacza ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 2021 r. poz. 672 oraz z 2023 r. poz. 1672). Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, ochrona języka polskiego polega w szczególności

na upowszechnianiu szacunku dla regionalizmów i gwar, a także przeciwdziałaniu ich zanikowi.

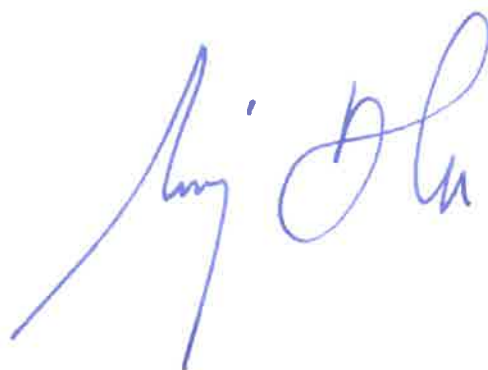
W kontekście powyższych uwarunkowań przypomnieć należy, że historia i kultura Śląska niewątpliwie jest złożona, trudna, obciążona emocjami i pamięcią różnych doświadczeń.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, w opinii Biura Analiz Sejmowych z dnia 15 lutego 2024 r. dołączonej do druku sejmowego nr 233, pod którym procedowana była zakwestionowana ustawa, w podtytule „Potencjalne problemy i wyzwania oraz niezamierzone skutki regulacji”, zwrócono uwagę na materię historii i kultury śląskiej, wskazując, że: „Przedstawianie jej na użytek szkolny w podręcznikach i innych pomocach naukowych może otwierać pole nieporozumień (jeśli nie sporów), dlatego będzie wymagało wyważenia, konsultacji i współpracy. Istotny kontekst tej pracy to cele tych organizacji i środowisk, które dążą do uznania narodowości śląskiej, czy/i autonomii regionu. Uznanie języka stanowi dla nich czasem pierwszy etap w procesie zmian zmierzających do uznania śląskiej mniejszości narodowej, czyli narodu śląskiego oraz zapewnienia mu jak największego zakresu samostanowienia. Programy i dążenia części śląskich regionalistów – wśród których, dzięki aktywności i wyrazistości, szczególne eksponowane miejsce zajmuje Ruch Autonomii Śląska – wprowadzają dyskusję o charakterze ustrojowym, dotyczącą samorządności, centralizacji/decentralizacji. Budzi to sprzeciw i obawy, co obrazuje m.in. uzasadnienie rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w sprawie dotyczącej rejestracji stowarzyszenia p.n. Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej. Sąd Najwyższy stwierdził, że dążenie do uzyskania autonomii i poczucia pełnego władztwa osób «narodowości śląskiej» na terenie Śląska należy ocenić jako dążenie do osłabienia jedności oraz integralności państwa polskiego, co jest sprzeczne z zasadą wynikającą z art. 3 Konstytucji RP. Tego typu obawy sprawiają, że systemowe wsparcie państwa dla organizacji mniejszości dążących do ustrojowych zmian może być kontestowane zarówno przez część opinii publicznej, jak i polityków. Spór tego typu może toczyć się także na szczeblu lokalnym”. (opinia BAS z dnia 15 lutego 2024 r., s. 24-25).

Podzielając przytoczone obawy, zwracam również uwagę, że uznanie etnolektu śląskiego za język regionalny, a tym samym objęcie go ochroną wynikającą z tego tytułu, może spowodować podobne oczekiwania u przedstawicieli innych grup regionalnych, chcących pielęgnować swoje lokalne „języki” (gwary, dialekty), np. mieszkańców Wilamowic (co już ma miejsce, zob. komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw z sejmowego druku nr 321/X kad.).

Kierując się odpowiedzialnością za państwo, uważam, że nie można zaaprobować żądań o objęcie określonych dialektów językowych przepisami ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, przy braku do tego jednoznacznych podstaw merytorycznych i prawnych, w bieżącej sytuacji społecznej i geopolitycznej. Niedające się wykluczyć działania hybrydowe, jakie mogą być podjęte w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej, związane z prowadzoną wojną za wschodnią granicą, nakazują szczególną dbałość o zachowanie tożsamości narodowej. Ochronie zachowania tożsamości służy w szczególności pielęgnowanie języka ojczystego.

Przedstawiając Wysokiej Izbie powyższe zastrzeżenia do ustawy z dnia 26 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw, wyrażam jednocześnie przekonanie, że Sejm, dokonując powtórnej oceny przyjętych w nowelizacji rozwiązań, podzieli przedstawione przeze mnie wątpliwości.

A handwritten signature in blue ink, consisting of stylized, cursive letters. The signature appears to be 'A. Olu' or similar, with a long horizontal stroke at the beginning and a circular flourish at the end.